

MARIA MARCINKOWSKA-ROSÓŁ

MYŚL JAKO ‘KYKLOS’ (DK 28 B 5) – ASPEKT REFLEKSJI  
EPISTEMOLOGICZNO-METODOLOGICZNEJ  
PARMENIDESA Z ELEI

ξυνὸν δὲ μοί ἐστιν,  
ὅππόθεν ἄρξωμαι· τόθι γὰρ πάλιν ἔξομαι ἀθις

Przytoczony fragment (DK 28 B 5) uchodzi za jedną z najbardziej enigmatycznych wypowiedzi Parmenidesa z Elei. Znamy go wyłącznie dzięki Proklosowi, który w swym komentarzu do Platońskiego *Parmenidesa* (*In Parm.* 708), zestawiając go z dwoma innymi cytatami z poematu Eleaty (ἐὸν γὰρ ἐόντι πελάζει – B 8.25 oraz μεσσόθεν ἰσοπαλές – B 8.44), próbuje wykazać, że Parmenides przyjmował wielość bytów inteligibilnych (τὸ πλῆθος τῶν νοητῶν, πολλὰ νοητά), cechujących się określoną strukturą (τάξις), jednością (ἕνωσις ἀφραστος αὐτῶν) oraz wspólnym pochodzeniem z jednego bytu (ἐκ τοῦ ἐνὸς ὄντος προῆλθεν). Świadczenie to nie pozwala więc dokładnie ustalić, jaki był źródłowy kontekst cytatu ani jego lokalizacja w poemacie<sup>1</sup>. Ze względu na czasownik ἄρξωμαι („rozpoczynam”) powszechnie przyjmuje się, że fragment musiał znajdować się na początku „Alethei”, może nawet przed fr. 2.

---

Dr MARIA MARCINKOWSKA-ROSÓŁ – Instytut Filologii Klasycznej Uniwersytetu Adama Mickiewicza w Poznaniu; adres do korespondencji: ul. Fredry 10, 61-701 Poznań; e-mail: mm3180@abs.umk.pl

<sup>1</sup> Dawno już zarzucono próby wnioskowania z cytatu Proklosa o przynależności fragmentu do fr. 8 (tak np. A. P a t i n, *Parmenides im Kampfe gegen Heraklit*, Leipzig 1899, s. 566; na temat nowszych prób tego rodzaju i obecnej *communis opinio* zob. M. C o n c h e, *Parménide. Le Poème: Fragments. Texte grec, traduction, présentation et commentaire*, Paris 1996, s. 96).

Już w XIX wieku dostrzeżono fakt, że słowa bogini (dosł.: „wspólne jest dla mnie, skąd rozpocznę, tam bowiem znowu powrócę”) zdają się w jakiś sposób nawiązywać do wyobrażenia koła, w którym zbiegają się początek i koniec. W związku z tym zestawiono je z fragmentem Heraklita: „Wspólny jest bowiem początek i koniec na obwodzie koła” (DK 22 B 103)<sup>2</sup>, widząc w obu tekstach przejaw greckiej fascynacji kolistym kształtem, kojarzonym z doskonałością<sup>3</sup>. W zachowanych fragmentach poematu Parmenidesa znajduje się jeszcze jeden niepodlegający wątpliwości dowód tej fascynacji: jest nim porównanie bytu do „masy kuli” (σφαίρης ὄγκωι), wieńczące dedukcję bytu (fr. 8.42-49)<sup>4</sup>. Jego antycypacja znajduje się, być może, we fr. 1.29, w którym mowa o „Prawdy pięknie zaokrąglonej niewzruszonym sercu” (Ἀληθείης εὐκυκλέος ἀτρεμῆς ἤτορ; pod warunkiem, że lekcja εὐκυκλέος jest poprawna<sup>5</sup>). Zauważono ponadto, że w jakimś związku z fr. 5 mogą pozostać słowa bogini kończące „Aletheię” (fr. 8.50-51): „Na tym dla ciebie kończę pewny wywód i myśl o prawdzie” (ἐν τῷ σοι παύω πιστὸν λόγον ἡδὲ νόημα / ἀμφὶς ἀληθείης). Wydaje się, że w kontekście poprzedzającego tę wypowiedź porównania bytu do kuli sformułowanie ἀμφὶς ἀληθείης nie może być przypadkowe i musi być rozumiane jako logos i myśl wokół prawdy. Jak

<sup>2</sup> ξυνὸν γὰρ ἀρχὴ καὶ πέρας ἐπὶ κύκλου περιφερείας. Na temat tego fragmentu Heraklita zob. K. Mrówka, *Heraklit. Fragmenty: nowy przekład i komentarz*, Warszawa 2004, s. 286-288; Ch. H. Kahn, *The Art and Thought of Heraclitus, An Edition of the Fragments with Translation and Commentary*, Cambridge 1979, s. 235-236.

<sup>3</sup> Zob. np. H. DieIls, *Parmenides' Lehrgedicht. Griechisch und Deutsch*, Berlin 1897, s. 66-67; W. K. C. Guthrie, *A History of Greek Philosophy. Vol. II: The Presocratic Tradition from Parmenides to Democritus*, Cambridge 1965, s. 47 z przyp. 1. Najważniejsze nawiązania do kształtu kuli i koła w myśli presokratejskiej wymieniają: L. Ballew, *Straight and Circular in Parmenides and the 'Timaeus'*, „Phronesis” 19 (1974), s. 189; D. Kubok, *Sphairios u presokratyków i w Platońskim Timajosie*, [w:] *Kolokwia Platońskie. TIMAIOS*, red. A. Olejarczyk, M. Manikowski, Wrocław 2004, s. 34-36.

<sup>4</sup> Warto tu zauważyć, że interpretatorzy poematu nie są zgodni co do kwestii, czy *tertium comparationis* porównania bytu do kuli jest kulisty kształt, czy homogeniczność i doskonałość; na ten temat zob. np. P. Thanassas, *Die erste "zweite Fahrt": Sein des Seienden und Erscheinen der Welt bei Parmenides*, München 1997, s. 140-141; L. Tarán, *Parmenides. A Text with Translation, Commentary, and Critical Essays*, Princeton, New Jersey 1965, s. 155, 159; K. Bormann, *Parmenides. Untersuchungen zu den Fragmenten*, Hamburg 1971, s. 173-175; A. P. D. Mourlatos, *The Route of Parmenides. A Study of Word, Image, and Argument in the Fragments*. New Haven-London 1965, s. 126.

<sup>5</sup> Na ten temat zob. A. H. Coxon, *The Fragments of Parmenides. A Critical Text with Introduction, Translation, the Ancient Testimonia and a Commentary*, Assen-Maastricht 1986, s. 168-169; D. O'Brien, *Problèmes d'établissement du texte : la transmission du Poème dans l'Antiquité*, [w:] *Études sur Parménide*, publiées sous la direction de P. Aubenque, t. II: *Problème d'interprétation*, Paris 1987, s. 315-318.

zauważa A. P. D. Mourelatos<sup>6</sup>, Parmenides nie tyle tworzy, co prawdopodobnie celowo ożywia grecką metaforę myślenia „wokół” czegoś (ἀμφί, περί)<sup>7</sup>. Gdy połączymy tę wypowiedź Eleaty z przytoczonym wyżej fr. 5, okaże się, że wywód bogini w pierwszej części poematu (tzw. Alethei) powinien zakreślać koło, na którym punkt wyjścia jest tożsamy z punktem dojścia.

### 1. INTERPRETACJE METODOLOGICZNE FRAGMENTU 5 UWZGLĘDNIAJĄCE MOTYW KOLISTOŚCI

Próby dokładniejszej interpretacji tej kwestii i udzielenia odpowiedzi na pytanie, dlaczego „logos i myśl” bogini są koliste albo w jaki sposób „wracają do początku”, napotykać jednak na ogromne trudności. Deklarację z fr. 5 uznawano najczęściej za element refleksji metodologicznej, której praktyczne zastosowanie starano się znaleźć już to w poemacie jako całości<sup>8</sup>, już to w jego części: w I części „Alethei” (tj. w koncepcji dróg, fr. 2-7)<sup>9</sup> albo w jej II części (tj. w dedukcji bytu, fr. 8)<sup>10</sup>. Trzeba jednak stwierdzić, że nie zdołano dotąd przekonująco wykazać, że poemat bądź też którakolwiek z jego części ma strukturę kołową w mocnym sensie kolistego dowodzenia (nawracającego do tego samego punktu<sup>11</sup> albo wręcz zawierającego *circulus vitiosus*<sup>12</sup>), ani nawet w słabym sensie kolistej ekspozycji treści<sup>13</sup>. Doprowadziło to do prób

<sup>6</sup> Mourelatos, *The Route of Parmenides*, s. 191-192.

<sup>7</sup> Por. np. Ksenofanes, 21 DK B 34.2 (εἰδὼς ἀμφὶ θεῶν).

<sup>8</sup> Między innymi: U. Hölscher, *Parmenides. Vom Wesen des Seienden. Die Fragmente, Griechisch und deutsch*, Frankfurt am Main 1969, s. 77; H. Frankel, *Dichtung und Philosophie des frühen Griechentums*, München 1962, s. 416; Conche, *Parménide. Le Poème*, s. 98.

<sup>9</sup> Między innymi: Coxon, *The Fragments of Parmenides*, s. 172.

<sup>10</sup> Między innymi: Mansfeld, *Die Offenbarung des Parmenides und die menschliche Welt*, Assen 1964, s. 105-106; Bormann, *Parmenides*, s. 181; P. Curd, *The Legacy of Parmenides. Eleatic Monism and Later Presocratic Thought*, Princeton 1998, s. 69.

<sup>11</sup> Za próbę tego rodzaju interpretacji można chyba uznać wykładnię K. Reinhardta (*Parmenides und die Geschichte der griechischen Philosophie*, Frankfurt am Main 1985, s. 60), według którego badanie dróg „geht aus dem Seienden und kehrt zum Seienden zurück, und jeder der drei Wege, wie man es auch anfängt, führt zum Ausgangspunkt zurück: τὸ ὄν ἔσται”.

<sup>12</sup> „Błędne koło” odnajduje K. Bormann (*Parmenides*, s. 166-167) w pojedynczych dowodach fr. 8 i łączy je z deklaracją fr. 5 (s. 181). Por. też Thanasas, *Die erste “zweite Fahrt”*, s. 143-144. Autor uważa, że negacja powstawania i ginięcia bazuje na predykatkach πᾶν, ἔν, συνεχές (8.5-6), które zostały dowiedzione dopiero we fr. 8.22-25, oraz że doskonałość wykazana we fr. 8.42-49 stanowi potwierdzenie predykatów wcześniej omówionych. Fr. 5 odnosi się, według niego, między innymi (por. też niżej) do tej wzajemnej współzależności „znaków” bytu.

<sup>13</sup> Tak np. U. Hölscher (*Parmenides*, s. 77): „Die ‘Rückkehr zum selben Punkt’ [...] bedeutet vermutlich, daß das Gedicht mit dem Thema des Seienden, das den Anfang bildet, auch wieder

bardziej abstrakcyjnego ujęcia zagadnienia i zinterpretowania Parmenidejskiej koncepcji (lub jej części) jako koherentnego systemu elementów stanowiących zamknięty łańcuch twierdzeń, którego przejście, niezależnie od punktu podjęcia refleksji, doprowadzi nas każdorazowo z powrotem do danego punktu wyjścia. Podejście to łączy się najczęściej z tłumaczeniem przymiotnika ξυόν (dosł. „wspólne, powszechne”) jako „obojętne”<sup>14</sup>, a więc: „Jest mi obojętne, skąd zacznę; tam bowiem znowu powrócę”. Tak np. już M. C. Cornford<sup>15</sup> uznał, że Parmenidejska prawda, jako racjonalna, jest taka, że

jej własności muszą być logicznie konieczne i spójne, dedukowalne dla tego rodzaju myślenia [...], który nie czyni prawdziwego postępu, lecz może wyruszyć z dowolnego punktu w tej koherentnej strukturze i następnie znowu do niego powrócić.

Podobnie ujęli to zagadnienie G. S. Kirk, J. E. Raven w swym wydaniu „Presokratyków” z 1957 r.:

Prawda opisana jest jako pięknie zaokrąglona przypuszczalnie dlatego, że w jakimkolwiek miejscu podejmie się łańcuch Parmenidejskiego rozumowania, można podążyć za nim w koło, przechodząc przez każde jego ogniwo po kolei, z powrotem do punktu wyjścia [...]. Każda własność rzeczywistości może zostać wywiedziona z każdej innej<sup>16</sup>.

---

schloß”. Badacz widzi to końcowe nawiązanie do bytu we fr. 4 (s. 117-118). Tutaj wspomnieć należy również o wykładni M. Conche’a (*Parménide. Le Poème*, s. 97-99), który neguje kolistość myślenia i dowodzenia (por. też niżej), uważa jednak, że przedstawienie wszystkiego (πάντα, 1.28) prowadzi koniecznie do tego, że koniec zbiegnie się z początkiem wywodów (autor stosuje tu porównanie do rolnika koszącego pole, w którego ustach fr. 5 oznaczałoby, że gdy skosi całe pole, powróci do punktu wyjścia, ponieważ w przeciwnym wypadku (tj. gdyby nie powrócił do punktu wyjścia) pozostanie jeszcze jakaś powierzchnia nieskoszona; porównanie to nie jest jednak do końca trafne, jako że istnieje wiele sposobów skoszenia całości pola bez powrotu do punktu wyjścia).

<sup>14</sup> Takie tłumaczenie (ale niekoniecznie prezentowaną w tekście koncepcję) przyjmują m.in.: H. Diels (*Parmenides’ Lehrgedicht*, s. 33: „Gleichviel ist mir’s aber”), G. Jameson (*Well-rounded truth’ and circular thought in Parmenides*, „Phronesis” 3 (1958), s. 19: „It makes no difference”), H. Fränkel (*Dichtung und Philosophie*, s. 416: „Gleichgültig ist es für mich”), L. Tarán (*Parmenides*, s. 51: „It is indifferent to me”), J. Barnes (*The Presocratic Philosophers*, vol. I, London 1979, s. 177: „It is indifferent to me”), A. H. Coxon (*The Fragments of Parmenides*, s. 50: „It is indifferent to me”), M. Conche (*Parménide. Le Poème*, s. 96: „Il m’est indifférent”), M. Wesoły (*Parmenides. Fragmenty poematu ΠΕΡΙ ΦΥΣΕΩΣ, O naturze*, „Przeгляд Filozoficzny” 38 (2001), s. 73: „obojętne jest dla mnie”), przyjęte przez D. Kuboka (*Prawda i mniemanie. Studium filozofii Parmenidesa z Elei*, Katowice 2004, s. 160 oraz *Sphairos*, s. 37).

<sup>15</sup> F. M. Cornford, *Parmenides’ Two Ways*, „Classical Quarterly” 27 (1933), s. 102.

<sup>16</sup> G. S. Kirk, J. E. Raven, *The Presocratic Philosophers. A Critical History with a Selection of Texts*, Cambridge 1957, s. 268. Por. też Fränkel, *Dichtung und Philosophie*, s. 416 oraz B. Miłńska, *Czy Parmenides był monistą?*, „Studia Filozoficzne” 1988, nr 3 (268), s. 12.

Interpretacje tego rodzaju nie wytrzymują jednak krytyki. Stanowczo sprzeciwił się im już G. Jameson<sup>17</sup>, który stwierdził wręcz, że nie ma w ogóle żadnych podstaw do przypisywania Parmenidesowi kolistości myślenia i dowodzenia. Postępowanie Parmenidesa jest, jak zauważa Jameson, ewidentnie linearne: we fr. 8 wychodzi on od stwierdzenia „jest”, z którego dedukuje cechy rzeczywistości aż do konkluzji, że jest ona sferyczna; podobną strukturę ma I część „Alethei”, gdzie Eleata wychodzi od tezy o możliwości pomyślenia trzech dróg, następnie eliminuje dwie i dochodzi do tezy, że tylko jedna jest możliwa. Argumentacja Parmenidesa składa się więc z określonych etapów, ma początek, środek i koniec; początek jest każdorazowo zdefiniowany i nie jest dowolny – wynika z tego, że kolistość argumentu byłaby dla niego niemożliwa. Z wyjątkiem konkluzji o nieautentyczności fragmentu 5, jaką G. Jameson wyciągnął ze swych rozważań (s. 20-21), argumentacja jego spotkała się z szeroką akceptacją<sup>18</sup>.

## 2. INTERPRETACJE METODOLOGICZNE FRAGMENTU 5 ODRZUCAJĄCE IDEĘ KOLISTOŚCI

Podczas gdy część badaczy starała się pogodzić krytykę Jamesona z tezą o logicznej współzależności predykatów bytu<sup>19</sup>, pojawiły się również

<sup>17</sup> 'Well-rounded truth' and circular thought in Parmenides.

<sup>18</sup> Zob. np. Conche, *Parménide. Le Poème*, s. 97; Mansfeld, *Die Offenbarung des Parmenides*, s. 106 przyp. 1-2, por. jednak przyp. 3; J. Kłowski, *Parmenides' Grundlegung seiner Seinslehre B 2-7 (DK)*, „Rheinisches Museum” 120 (1977), s. 128-129.

<sup>19</sup> J. Mansfeld (*Die Offenbarung des Parmenides*, s. 105-106) zgadza się z krytyką Jamesona w odniesieniu do budowy całości poematu i cz. I „Alethei”, ale uważa, że fr. 5 odnosi się do dedukcji z fr. 8 i jest jej „przesłanką operacyjną”, formułującą *principium implicationis*: „Ausgehend von einem der Kennzeichen kann die Göttin zu andern Kennzeichen kommen, weil alle Kennzeichen im Grunde aus der Disjunktion gefolgert werden können; und dasjenige Kennzeichen, das den Ausgangspunkt bildete, kann am Schluß wieder zurückkommen, weil es selbst wieder aus den Kennzeichen, welche aus ihm gefolgert wurden, hergeleitet werden kann”. P. Curd (*The Legacy of Parmenides*, s. 69) podkreśla za Jamesonem, że zilustrowana we fr. 8 droga nie jest kolista: „the route to what-is leads straight to what-is”. Fr. 5 nie jest, według niej, opisem drogi, lecz różnorodnych cech bytu, które są wzajemnie powiązane i wynikają bezpośrednio lub pośrednio z *κρίσις* między „jest” a „nie jest”; dlatego nie ma znaczenia, od którego predykatu bogini rozpocznie opis bytu: „she will end up there again by coming full circle in her story of how it is”. Teza o wzajemnej zależności wszystkich predykatów i dowolności punktu wyjścia jest jednak czysto hipotetyczna (por. zdanie J. Mansfeld: „kann am Schluß wieder zurückkommen”; P. Curd pisze wprawdzie „she will end up there again”, ale nie jest w stanie wskazać takiego punktu we fr. 8). Odrzucają ją m.in. M. Conche (*Parménide. Le Poème*, s. 97),

propozycje odmiennej interpretacji fr. 5, rezygnujące z doszukiwania się w tym tekście metafory koła<sup>20</sup>. Opierają się one na konstrukcji gramatycznej, na której możliwość wskazał J. Kłowski<sup>21</sup>. Badacz ten zanegował konieczność łączenia przysłówków  $\delta\pi\pi\acute{\omicron}\theta\epsilon\nu$  i  $\tau\acute{\omicron}\theta\iota$  („skąd – tam”);  $\tau\acute{\omicron}\theta\iota$  można natomiast odnieść do stałego miejsca czy idei, do której wywód będzie powracał niezależnie od swego punktu wyjścia („obojętne jest dla mnie, skąd zacznę”) – jeśli powracanie będzie wielokrotne, otrzymamy obraz „ogniska” („tam”), ku któremu skierowanych jest wiele promieni. J. Kłowski uznał, że tym ogniskiem jest zdanie „Niebytu nie ma”, które musiało, według niego, znajdować się źródłowo w bezpośrednim kontekście fr. 5 i do którego bogini ciągle powraca<sup>22</sup>. I. Bodnár proponował z kolei, by zmieniającym się punktem wyjścia był dowolny obiekt badania, a stanowiącym ognisko punktem dojścia – jego egzystencja, albo wręcz sam Parmenidejski byt<sup>23</sup>. D. Kubok chce natomiast rozumieć przez  $\tau\acute{\omicron}\theta\iota$  prawdę, na którą wskazują wszystkie wymienione we fr. 8 „znaki” ( $\sigma\eta\mu\alpha\tau\alpha$ )<sup>24</sup>. Do podobnego obrazu, w którym

---

L. Tarán (*Parmenides*, s. 52), D. Kubok (*Prawda*, s. 159-161), J. Barnes (*The Presocratic Philosophers*, s. 177). Decydującym argumentem jest prosta obserwacja ostatniego z wymienionych badaczy: „B 8 does not attempt to establish the mutual implications of all the ‘signposts’”.

<sup>20</sup> Oprócz wykładni niżej wymienionych trzeba w tym miejscu wspomnieć o interpretacji N.-L. Cordero (*Les deux chemins de Parménide*. Paris-Bruxelles 1984, s. 172-174), wedle którego „wspólny” jest punkt wyjścia obu przedstawianych przez Parmenidesa dróg. Wykładnia ta jest jednak zbyt uzależniona od wyznawanej przez badacza koncepcji o istnieniu w poemacie tylko dwóch dróg, identyfikacji drogi „nie jest” z „Dokszą” i uzupełnienia wersu 6.3 czasownikiem  $\acute{\alpha}\rho\acute{\alpha}\epsilon\iota$ , by można ją było zaakceptować. Taka struktura wyводу, rozpoczynająca dwa razy od tego samego punktu, nie musi być kolista i za taką nie uważa jej chyba również sam autor.

<sup>21</sup> K ł o w s k i, *Parmenides’ Grundlegung*, s. 128-130.

<sup>22</sup> Interpretacji tej nie można jednak przyjąć; bogini nie tylko nie powtarza tego typu zdania, ale w poemacie nie ma wręcz żadnego pewnego miejsca, które by je zawierało: sens fragmentu 6.2 jest niezwykle kontrowersyjny (zob. np. Tarán, *Parmenides*, s. 54-59; B o r m a n n, *Parmenides*, s. 73-75); 8.46 to wynik dawnej i niekoniecznej koniektury (zob. M. U n t e r s t e i n e r, *Parmenide. Testimonianze e frammenti*, Firenze 1958, s. CLXIII-IV, przyp. 175); fr. 7.1 natomiast nie prezentuje po prostu doktryny Parmenidesa, jest bowiem tylko częścią argumentacji wymierzonej przeciw drodze „nie jest” i doprowadzającej jej przesłanki *ad absurdum*. W zachowanych fragmentach poematu brak również jednoznacznego stwierdzenia „byt jest”, a popularne kiedyś uzupełnianie Parmenidejskiego  $\acute{\epsilon}\sigma\tau\iota$  podmiotem „byt” uchodzi coraz częściej nie tylko za nieuzasadnione, lecz wręcz za niedopuszczalne (zob. np. H ö l s c h e r, *Parmenides*, s. 77-81; G. E. L. O w e n, *Eleatic Questions*, „Classical Quarterly” 10 (1960), s. 90-93).

<sup>23</sup> A. B o d n á r, *Contrasting images. Notes on Parmenides B5*, „Apeiron” 19 (1985), s. 57-63. Nie widać jednak, by Parmenidejski byt był *explicite* konstytuowany w wyniku ponawianej abstrakcji egzystencji z wielu przedmiotów badania, jak chciałby autor (s. 60).

<sup>24</sup> K u b o k, *Prawda*, s. 160-161. Problematyczny staje się tu jednak początek zdania („jest dla mnie obojętne, skąd zacznę”) – nie można zaakceptować tezy polskiego badacza, że „Par-

jednak punktem wyjścia jest samo „ognisko”, nawiązują również *de facto* niektóre interpretacje zachowujące połączenie ὀππόθεν i τόδι oraz najczęściej również przekład ζυών jako „wspólne”. Kładzie się w nich nacisk na powracanie do wyróżnionego punktu, stanowiącego „wspólną podstawę” wywodów bogini. Według P. J. Bicknella ζυών („a basic point”) jest „rozstrzygnięcie” (κρίσις) między „jest” i „nie jest”, dokonane we fr. 2<sup>25</sup>. Podobny pogląd reprezentowany jest w drugim wydaniu *The Presocratic Philosophers*: κρίσις jest wspólną podstawą dowodów przeprowadzanych we fr. 8<sup>26</sup>. Z kolei według J. Gajdy-Krynickiej tym, co wspólne, może być aksjomat „będące jest, niebędące nie jest”, do którego bogini będzie „się stale odwoływać”<sup>27</sup>.

### 3. INTERPRETACJE EPISTEMOLOGICZNO-ONTOLOGICZNE FRAGMENTU 5

Obok zaprezentowanych powyżej „metodologicznych” wykładni fr. 5<sup>28</sup> istnieje grupa interpretacji odnoszących go do Parmenidejskiej ontologii, która z pewnością pozostawała w ścisłym związku z epistemologią i na którą zdaje się wskazywać kontekst przekazu cytatu u Proklosa. Okazuje się jednak, że wyjaśnienie, jaką rolę dla tego związku mogła odgrywać kategoria kolistości, jest bardzo trudne. H. Diels pisał:

Bei Parmenides begreift sich das Bild aus der ihn beherrschenden Anschauung seines runden Weltsystems. Es ist einerlei, wo man mit dem Ἔόν beginnt. Anfang

---

menides stara się podkreślić, że obojętne jest, o których znakach mówi (i w jakiej kolejności)” (s. 161). W swej kolejnej pracy (*Sphairos*) autor reprezentuje już zupełnie inną interpretację fragmentu – zob. dalej.

<sup>25</sup> P. J. Bicknell, *Parmenides DK 28 B5*. „Apeiron” 13 (1979), s. 9.

<sup>26</sup> G. S. Kirk, J. E. Raven, M. Schofield, *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przeł. J. Lang, Warszawa–Poznań 1999, s. 245. Taką rolę przypisać można κρίσις tylko w bardzo ogólny i nieprecyzyjny sposób, wprost bowiem odwołuje się do niej Parmenides tylko w argumencie przeciwko powstawaniu (fr. 8.5-20), wszystkie następne dowody wspierają na się udowodnionych już predykatach, tak że mimo ich źródłowej zależności od „głównego” wyboru, nie można tu mówić o „powracaniu” do niego.

<sup>27</sup> J. Gajda-Krynicka, *Parmenides z Elei*, [w:] *Literatura Grecji Starożytnej*, red. H. Podbielski, t. 2, Lublin 2005, s. 463-464 z przyp. 101. Por. wspomnianą wyżej interpretację J. Kłowskiego i przyp. 23.

<sup>28</sup> Do nich nie należy już zasadniczo wykładnia D. Kuboka, przypominająca nieco interpretację P. Thanassasa, o której wspomnimy niżej.

und Ende ist wie bei dem ἄπειρος δακτύλιος (Arist. Phys. Γ 6)<sup>29</sup> gemeinsam. Wo man beginnt, dorthin kommt man zurück [...] <sup>30</sup>.

Wypowiedź tę słusznie uznano za niejasną<sup>31</sup>. Wydaje się, że badacz ma na myśli jakiegoś rodzaju „imaginacyjną podróż wokół samego bytu”<sup>32</sup>. Taką „podróż” zakładał również A. Patin<sup>33</sup>, widząc wręcz we fragmencie zagubiony odcinek dedukcji cech bytu z fr. 8.

Współczesne interpretacje epistemologiczno-ontologiczne fr. 5, zresztą raczej nieliczne, mają nieco inny kształt. A. P. D. Mourelatos łączy fr. 5 z fr. 8.51-52 („logos i myśl wokół prawdy”) i stwierdza ogólnie, że „Parmenides did want to suggest, as would seem, that mind revolves around, or pivots on, the real”<sup>34</sup>. Ciekawą wykładnię przedstawia P. Thanassas, według którego fragment zawiera ontologicznie nacechowane określenie stosunku „znaków” bytu, leżących na kolistej, okrążającej byt drodze, do samego bytu: „Der Kreis, den das göttliche Denken zieht, bejaht die in seinem Zentrum stehende Seiendheit und kehrt ausdrücklich und emphatisch den Rücken zum außenstehenden nichtigen Nichts”<sup>35</sup>.

L. Ballew proponuje natomiast interpretację, według której „ścieżka jego [scil. Parmenidesa] myśli [...] jest kolista, ponieważ jego νοῦς podąża za pięknie zaokrągloną Prawdą”; prawda z kolei jest zaokrąglona, ponieważ jest

<sup>29</sup> Arystoteles ilustruje tu swoją definicję nieskończoności przykładem obrączki (pierścienia bez oczka), którą, jak pisze, nazywano pierścieniem „nieskończonym” (*Phys.* 207 a).

<sup>30</sup> Die I s, *Parmenides' Lehrgedicht*, s. 67.

<sup>31</sup> J a m e s o n, 'Well-rounded truth', s. 17; por. też krytykę A. Patina (*Parmenides im Kampfe gegen Heraklit*, s. 566).

<sup>32</sup> J a m e s o n, 'Well-rounded truth', s. 18.

<sup>33</sup> P a t i n, *Parmenides im Kampfe gegen Heraklit*, s. 565-566.

<sup>34</sup> M o u r e l a t o s, *The Route of Parmenides*, s. 193. Trudno powiedzieć, jak pogodzić wypowiedzi bogini z fr. 5 i fr. 8.51-52 („na tym kończę” etc.) z interpretacją A.P.D. Mourelatosa (tamże, s. 192), według której *wszelka* myśl jest wokół prawdy: „even in error our thought is centered on reality; it revolves around it” (wiąże się to z tezą autora, że każda myśl jest nierozzerwalnie powiązana z bytem, a wszystkie słowa odnoszą się do niego). Również według H. Schmitza (*Der Ursprung des Gegenstandes. Von Parmenides bis Demokrit*. Bonn 1988, s. 133-134) fr. 5 mówi o związku bytu i myślenia. Początek zdania (który należy rozumieć jako „Ein kongruierendes is es mir”) odnosi się do bytu, ciągłego i złączonego z νοῦς; autor podkreśla, że fragment ma znaczenie ontologiczne, nie metodologiczne: „Die Göttin gibt zu verstehen, dass sie aus dem, womit sie zusammenfällt, nicht ausbrechen kann, weil jeder Gedankengang von jedem beliebigen Ausgangspunkt dorthin zurückführt”. „Powrót” jest tu więc koniecznym powrotem złączonego z bytem myślenia do bytu. Interpretacja ta nie wydaje się przekonująca, opiera się na szeregu założeń specyficznych dla koncepcji autora ani nie wyjaśnia, na czym miałyby polegać i jaki cel mogłoby mieć „oddalenie się” od bytu (na temat interpretacji Schmitza por. też niżej).

<sup>35</sup> T h a n a s s a s, Die erste “zweite Fahrt”, s. 144-145.



obwodem okrągłego bytu<sup>36</sup>. Z porównaniem bytu do kuli z fr. 8.42-44 oraz określeniem Alethei jako „pięknie zaokrąglonej” (fr. 1.29) zestawia fr. 5 również D. Kubok<sup>37</sup>, stwierdzając jednak tylko ogólnie, że „myślenie dokonujące się na kolistej drodze (ὁδός) odnosi się do przyrównanego do sfery bytu-prawdy” oraz że „zarówno *to eon*, jak i prawda, przyrównane są do sfery i ujawniają się na kołowej drodze prawdy”.

Wydaje się, że idea kolistości myśli – jeśli Parmenides rzeczywiście ją rozwinął – faktycznie musiała mieć jakiś związek z kulistością (dosłowną lub metaforyczną) bytu, lecz, jak widać z przytoczonych interpretacji, bliższe określenie tego związku napotyka na ogromne trudności, a jego dosłowne rozumienie prowadzi do dziwnego wyobrażenia poruszania się wokół czy wręcz po bycie. G. Jameson zauważył, że przyjęcie możliwości takiej „circular sight-seeing tour” jest tym trudniejsze, że Parmenides ma do dyspozycji i wykorzystuje „bezpośrednią, zwięzłą i niezbitą metodę logicznego dowodzenia”<sup>38</sup>.

#### 4. PARMENIDES A IDEA KOLISTOŚCI W PLATOŃSKIM *TIMAJOSIE*

Czy więc Parmenides faktycznie prezentował w swym poemacie – jakkolwiek rozumianą – ideę kolistości myślenia, czy też, wobec poważnych trudności, na jakie napotykają próby jej eksplikacji, należy raczej pójść za G. Jamesonem i po prostu zrezygnować z tej pełnej niejasności tezy? Choć fragmenty Parmenidesa dostarczają w tej kwestii, jak widać, raczej poszlak niż dowodów, na proste ich odrzucenie nie pozwala nam nieco późniejszy antyczny tekst, który zdaje się potwierdzać tezę, że w presokratejskiej filozofii idea kojarząca myśl z kołem prawdopodobnie rzeczywiście się pojawiła: mowa oczywiście o *Timajosie* Platona. Motyw kolistości występuje tu najpierw w opisie duszy świata, zbudowanej z dwóch obracających się kół: zewnętrznego, obdarzonego naturą Tego Samego (τῆς ταῦτοῦ φύσεως), oraz wewnętrznego, nacechowanego naturą Innego (τῆς ἑατέρου) i podzielonego na siedem nierównych kół, odpowiadającym orbitom planet (*Tim.* 36c-d). Obroty kół rodzą prawdziwą myśl („bezgłówny logos”) zarówno w odniesieniu do tego, co postrzegalne, jak i w odniesieniu do tego, co umy-

<sup>36</sup> B a l l e w, *Straight and Circular*, s. 195-196.

<sup>37</sup> K u b o k, *Sphairos*, s. 36, 37, 40.

<sup>38</sup> J a m e s o n, 'Well-rounded truth', s. 19.

słowe (37 b-c). Za poznanie pierwszej z tych dziedzin odpowiedzialne jest koło Innego (formą wiedzy są tu „prawdziwe mniemania”<sup>39</sup>), za poznanie tego, co umysłowe – koło Tego Samego (tworzące νοῦς i ἐπιστήμη). Warunkiem prawdziwości obu form poznania jest niezaburzony, łagodny obrót obu kół<sup>40</sup>. Ruch obrotowy, powodujący myślenie tego samego o tym samym (περὶ τῶν αὐτῶν ἀεὶ τὰ αὐτά), nadaje Platon również gwiazdom stałym jako „widzialnym bogom”; oprócz rotacji wokół własnej osi wykonują one ruch „do przodu” (εἰς τὸ πρόσθεν), uzależniony od obrotów koła Tego Samego, a więc ruch kołowy (*Tim.* 40 a-b). Kolisty ruch przypisuje Platon również ludzkiej duszy. Jej rozumna część, umiejscowiona w głowie, jest „boska”, ponieważ ma w sobie ruchy pokrewne „myślom i obiegom” świata (αἱ τοῦ παντός διανοήσεις καὶ περιφοραί) (90 c-d), a więc wyposażona jest, tak jak dusza świata, w dwa obiegi: koło Tego Samego i koło Różnego (43 d – 44 b, 44 d). Przy pierwszym zetknięciu z ciałem obiegi jej zostają zaburzone albo wręcz zatrzymane (43 d i nn.) i nie są zdolne do prawdziwego poznania (44 a). Z biegiem czasu obroty wyrównują się (44 b), lecz ich stan uzależniony jest od samego człowieka (44 b-c, 47 b-c, 90 c-d).

W kontekście rozważań nad ideą kolistości u Parmenidesa na *Timajosa* zwrócił uwagę – niestety tylko mimochodem – już M. C. Cornford<sup>41</sup>. Dokładniejsze porównanie obu tekstów pod tym względem przeprowadziła natomiast wspomniana wyżej L. Ballew. Badaczka zaproponowała ujęcie relacji okrężnego ruchu myśli do okrągłego bytu, względnie wszechświata, u obu autorów jako aplikację zasady poznania „podobnego przez podobne”:

Dla Parmenidesa byt jest nieruchomy; „pięknie zaokrąglona Prawda” jest jego obwodem, wzdłuż którego postępuje νοῦς, który naprawdę myśli. W *Timajosie* świat jako całość obraca się wokół swojej osi, a myśl, która naprawdę myśli, porusza się nie tylko do przodu po kołowej ścieżce, ale również obraca się w sobie naśladując ruch świata<sup>42</sup>.

L. Ballew dostrzegła ponadto w obu utworach ostrą opozycję między tym, co kolistę, a tym, co proste. U Parmenidesa przeciwieństwem okrągłego bytu miałyby być rzeczy pozorne (τὰ δοκοῦντα), które „przechodzą przez wszyst-

<sup>39</sup> δόξαι καὶ πίστεις ... βέβαιοι καὶ ἀληθεῖς (37 b 8).

<sup>40</sup> ὁ τοῦ θατέρου κύκλου ὁρθὸς ἰών (37 b 7), ὁ τοῦ ταῦτοῦ κύκλος εὐτροχος ὢν ... (37 c 2). Zob. też A. Olejarczyk, *Tautou kyklos eutrochos – koncepcja wiedzy w „Timajosie” Platona*, [w:] *Kolokwia Platonskie. TIMAIOS*, red. A. Olejarczyk, M. Manikowski, Wrocław 2004 s. 184 nn.

<sup>41</sup> Cornford, *Parmenides' Two Ways*.

<sup>42</sup> Ballew, *Straight and Circular*, s. 190.

ko” (διὰ παντὸς πάντα περῶντα) (fr. 1.31-32); „przechodzenie” to interpretuje ona jako przypadkowe ruchy po linii prostej (s. 192)<sup>43</sup>. Na tej podstawie badaczka stwierdza, że odnoszące się do pozornych rzeczy „mniemania” (δόξα) nie mogą być koliste (s. 192), lecz muszą być „proste” (*straight*, s. 196). W *Timajosie* Ballew odnajduje analogiczne ruchy przedmiotów zmysłowych po linii prostej (s. 205nn.), którym odpowiada fakt, że „percepcja zmysłowa (αἴσθησις) i mniemanie (δόξα) [...] poruszają się po prostych ścieżkach” (s. 200)<sup>44</sup>. W dialogu Platónskim Ballew widzi wręcz „wojnę między prostym i kolistym” (*the war between straight and circular*, s. 197), u Parmenidesa zaś jej zapowiedź (*the dramatic tension*, s. 196, 197). W poemacie Eleaty dostrzega ona liczne aluzje oraz nawiązania do kolistego i prostego. Do pierwszych należą np. (oprócz fr. 5 i 8.50-51) wzmianka o obracających się kołach wozu i osiach drzwi w prologu poematu (1.7-8, 1.17-20)<sup>45</sup>, nazwanie drogi „jest” określeniem κέλευθος (2.4), które oznacza również „orbitę” (s. 192, przyp. 14), a nawet czasownik πέλειν, w którego praindoeuropejskim rdzeniu doszukuje się badaczka odniesienia do kolistego ruchu<sup>46</sup> (sens ten ma jednak występować tylko w tych miejscach, w których czasownik użyty jest w odniesieniu do „mniemań śmiertelnych”, s. 197, przyp. 32). Aluzją do „prostego” ma być z kolei m.in. nazwanie drogi „nie jest” określeniem ἀταρπός (2.6), którego etymologia ma nadawać mu znaczenie „drogi prostej”<sup>47</sup>, czasownik ἰθύνειν („prostować, kierować”) użyty we fr. 6.6 (s. 194), określenie παλίντροπος (6.9), sugerujące linearne „odwrócenie” i cofanie się (s. 195), wyraz ὠμαῖν (7.4), który „may carry the connotation of straight progression” (s. 196), czasownik κυβερνᾶ (12.3) – „steers ... (straight)” (s. 200).

<sup>43</sup> Na temat problemów interpretacji fr. 1.31-32 por. także niżej.

<sup>44</sup> Por. Arist., *De an.* 407 a oraz R. D. Hicks, *Aristotle De anima, with translation, introduction and notes*, Amsterdam 1965, s. 255.

<sup>45</sup> Na błędność tego rodzaju interpretacji obrazów prologu wskazuje wyrażenie ἰθύς w wersji 1.21, które jednak badaczka zbywa nader wątpliwą hipotezą, że mowa tu o myśli, która jeszcze nie weszła do „dziedziny prawdy”; po wejściu tym myśl z pewnością przybierze „a circular pattern” (s. 191, przyp. 8).

<sup>46</sup> Por. H. Frisk, *Griechisches Etymologisches Wörterbuch*, Bd. 1-3, Heidelberg 1960-1972, s.v. πέλομαι.

<sup>47</sup> Zob. szczegółowe wyjaśnienie Ballew (*Straight and Circular*, s. 192). Nie odpowiada ono propozycjom etymologii wyrazu, które znajdujemy w słownikach H. Friska (*Griechisches Etymologisches Wörterbuch*, s.v. ἀταρπός) i P. Chaintraine’a (*Dictionnaire étymologique de la langue grecque. Histoire des mots*, Avec un Supplément sous la direction de A. Blanc, C. de Lamberterie, J.-L. Perpillou, Paris 1999, s.v. ἀταρπός).

Nie trzeba chyba wykazywać, że takie ujęcie tej kwestii jest (przynajmniej w odniesieniu do Parmenidesa) całkowicie nieprzekonujące. Nie dziwi też fakt, że praca L. Ballew zasadniczo nie wywarła wpływu na badania nad Parmenidesem. Jej główną tezę podjął mimo to D. Kubok<sup>48</sup>, który, zrezygnawszy z wielu szczegółowych, wątpliwych twierdzeń Ballew, starał się nadać tej teorii bardziej wyważony i przekonujący charakter. Dla tezy, że Parmenidejska droga śmiertelnych jest „linearna”, nie zdołał on jednak znaleźć żadnej innej podstawy niż wyrażenie διὰ παντὸς πάντα περῶντα (fr. 1.31), które nie tylko, ze względów gramatycznych, nie może odnosić się do aktywności śmiertelnych ani bogini<sup>49</sup>, ale jest też bardzo wątpliwe z punktu widzenia krytyki tekstu<sup>50</sup>; nie wyraża też ono idei „linearności” w sposób wystarczająco jednoznaczny, by można było na nim budować opozycję wyznaczającą zasady epistemologii i ontologii dla całej koncepcji Parmenidesa<sup>51</sup>.

<sup>48</sup> K u b o k, *Sphairos*.

<sup>49</sup> Tak zdaje się rozumieć D. Kubok (*Sphairos*) wers 1.31 („τὰ δοκοῦντα, które należy założyć przemierzając wszystko całkowicie”, s. 37, podobnie na tej samej stronie wyżej i na s. 40). Rozumienie wersów 1.31-32 jako „poznasz, jak τὰ δοκοῦντα powinny być, wszystko przemierzając”, w którym „przemierzając” odnosiłoby się do „ty”, wymagałoby jednak participium w mianowniku (περῶν) (participium περῶντα nie można też uznać za podmiot ACI w acc. sing. rodzaju męskiego, ponieważ rolę podmiotu spełnia w przyjętej przez autora interpretacji wyrażenie τὰ δοκοῦντα). „Przemierzanie wszystkiego” przez młodzieńca jest możliwe tylko przy wersji tekstu proponowanej przez H. Dielsa (1897, s. 30: δοκίμωσ(αι) zamiast δοκίμωσ), w której περῶντα staje się podmiotem ACI zależnego od χρῆν (otrzymujemy wówczas zdanie „Doch wirst du trotzdem auch das erfahren, wie man alles und jedes durchgehen und dabei jenes Scheinwesen auf Probe stellen sollte”, s. 31). Przy zachowaniu przekazanego δοκίμωσ participium περῶντα ujęte jako rodzaj męski trzeba by odnieść do χρῆν δέ σε πάντα πυθέσθαι z wersu 28. Odniesienie takie jest językowo nieprawdopodobne (wers 31 wprowadza już nowe zdanie), ale nawet gdyby je uznać, „przemierzanie” okazałoby się przemierzeniem i Prawdy, i δόξα, a nie tylko δόξα.

<sup>50</sup> Coraz częściej przyjmuje się lepiej poświadczoną lekcję περ ὄντα, tak m.in. P. Curd (*The Legacy of Parmenides*, s. 113), P. Thanassas (*Die erste “zweite Fahrt”*, s. 39), G.E.L. Owen (*Eleatic Questions*, s. 88-89); W. K. C. Guthrie (*A History of Greek Philosophy*, s. 9), A. P. Mourelatos (*The Route of Parmenides*, s. 214), H. Schmitz (*Der Ursprung des Gegenstandes*, s. 32-34) i inni. Główną przyczyną odstępowania od lekcji περῶντα jest dokładne znaczenie tego czasownika, na które wskazał A. P. D. Mourelatos (*The Route of Parmenides*, s. 213: „to get through and to leave behind”, „to pass through ... and to get on the other side of”, nie zaś: „to pass through and then to occupy”), co wiąże się z głównym pytaniem, na czym miałyby polegać owo przechodzenie „pozornych rzeczy” przez „wszystko” i co miałyby tu oznaczać πάντα (zob. Thanassas, *Die erste “zweite Fahrt”*, s. 38-39) – są to istotne pytania, które zignorowała L. Ballew. Por. propozycję ujęcia konstrukcji i interpretacji wersów 1.31-32 w: M. Marcinkowska-Rosół, *Zur Syntax von Parmenides Fr. 1.31-32*. „Hermes” 135 (2007), s. 134-148.

<sup>51</sup> W odniesieniu do *Timajosa* warto tu natomiast zaznaczyć, że wyrażenie ὁρθὸς ἴων (37 b 7) nie oznacza, jak utrzymuje autor, ruchu linearnego, lecz *prawidłowy i niezaburzony* ruch kołowy

Jeśli pominiemy prolog, którego ewentualna symbolika jest kwestią niezwykle kontrowersyjną, okaże się, że w poemacie występuje tylko jedno słowo, które ma wyraźnie „linearne” konotacje: jest to czasownik ἰθύνει, na który zwróciła uwagę również L. Ballew, użyty w odniesieniu do νόος śmiertelnych: ἀμηχανίη γὰρ ἐν αὐτῶν στήθεσιν ἰθύνει πλακτὸν νόον („bezsilność bowiem w ich piersi kieruje błędnym umysłem”, fr. 6.5-6). Ocena znaczenia faktu jego wystąpienia w tym fragmencie jest jednak bardzo trudna i z pewnością nie daje on podstaw do przypisywania Parmenidesowi doktryny linearności poznania rzeczy zmysłowych<sup>52</sup>.

Choć teza L. Ballew i D. Kuboka o wyraźnej opozycji kolistego i prostego u Parmenidesa nie znajduje wystarczającego potwierdzenia w badanych tekstach, na uwagę zasługuje na pewno druga teza Ballew, również zaakceptowana przez polskiego badacza, wedle której koncepcja kolistego wiąże się z zasadą poznania „podobnego przez podobne”. Warto jednak zauważyć, że w *Timajosie* Platon nie wskazuje wprost na podobieństwo kolistych ruchów czy kształtów jako na zasadę umożliwiającą poznanie. Dusza świata poznaje dzięki temu, że jest w odpowiedni sposób skonstruowana z trzech „natur” („tego samego”, „różnego” i zmieszanej „istoty”) (*Tim.* 37a; por. 35a i nn.). Rozumna dusza ludzka naśladuje duszę świata; poznanie harmonii i obrotów wszechświata, główne zadanie stojące przed człowiekiem, jest tu ujęte nie tyle jako *umożliwione* przez podobne obiegi ludzkiego rozumu, co raczej jako *środek* do przywrócenia tym obiegom pierwotnej, utraconej przez połączenie duszy z ciałem „gładkości” i poprawności (90d; zob. też 47b-c). To ujęcie sytuuje omawianą koncepcję *Timajosa* w bezpośredniej bliskości z nauką pitagorejską; Platon twierdzi wręcz, że „harmonia ma ruchy pokrewne obiegom duszy w nas [...], Muzy dały ją nam po to, żeby pomagała duszę znowu do porządku doprowadzić i zestrajać ją, kiedy jej obieg przestanie być harmonijny”<sup>53</sup>. *Timajos* nie może być więc podstawą do powiązania idei kolistości myśli u Parmenidesa z zasadą poznania „podobnego przez podobne”.

---

duszy; por. też inne miejsca dialogu, w których Platon mówi o obrotach rozumu i o ich „prostowaniu” (ὀρθότης 47c 2; περίοδος ἐξορθοῦντα 90d 2-3).

<sup>52</sup> W naszym przekonaniu wyrażenie ἰθύνει νόον ma głęboki sens i stanowi centrum pewnej istotnej dla filozofii Parmenidesa metafory. Przedstawienie tej koncepcji wymagałoby jednak zaprezentowania interpretacji wielu innych fragmentów poematu, co przekroczyłoby ramy tego artykułu.

<sup>53</sup> *Tim.* 47d, przeł. W. Witwicki; por. też rolę wzroku w poznawaniu obiegów świata w 47b-c. Por. I a m b l., *Vit. Pyth.* 64-66. Na temat możliwego związku obrotów duszy *Timajosa* z nauką o wiecznym i podobnym do ruchu ciał niebieskich ruchu ludzkiej duszy u Alkmaiona zob. np. B a r n e s, *The Presocratic Philosophers*, s. 114-118.

## 5. PROPOZYCJA NOWEJ INTERPRETACJI IDEI KOLISTOŚCI MYŚLI U PARMENIDESA

Sytuacja badacza Parmenidejskiej koncepcji jest więc niezwykle trudna. Dysponujemy tylko dwoma fragmentami, które zdają się mówić o kolistości myśli (fr. 5 i fr. 8.50-51) i chociaż podobną ideę odnajdujemy w dialogu Platońskim, wykorzystanie tego faktu dla interpretacji poematu Parmenidesa budzi wątpliwości metodologiczne. Okazuje się, że kolistość myśli mogła mieć u Parmenidesa inne znaczenie niż w Platońskim *Timajosie*, tym bardziej że w dialogu tym fundamentalną rolę spełnia idea pokrewieństwa między obrotami duszy świata i duszy ludzkiej, dla której nie ma miejsca w systemie Parmenidesa. Oznacza to, że – na wstępnym etapie – trzeba koncepcję Parmenidesa rozpatrywać niezależnie od idei *Timajosa*.

Wypada zatem powrócić do samego poematu i ponownie zastanowić się nad sensem idei kolistości myśli. Rysują się przed nami dwie możliwe drogi interpretacji. Pierwszą z nich jest uznanie (wraz z J. Kłowskim i I. Bodnarem), że we fr. 5 nie ma mowy o kolistości – wówczas cała konstrukcja kolistej myśli okaże się mieć bardzo słabe podstawy – tylko fr. 8.50-51. Druga możliwość to uznanie obecności idei kolistości myśli u Parmenidesa – wówczas jednak trzeba koniecznie podać konkretne wyjaśnienie, *dłaczego* myśl bogini poznającej byt jest kolistą. Utrzymywanie bowiem, że myśl ta dlatego jest kolistą, że obiega okrągły byt po kolistej drodze, byłoby jałowe i trudne do pogodzenia z dosłownością fragmentu 5. Metafora okrążenia bytu przez poznającą go myśl jest bowiem bez wątpienia głęboka, sytuuje się ona jednak na innym poziomie niż zapowiedź „do punktu, w którym zacznę, powrócę”. Jeśli między tymi dwoma elementami (kolistość jako metafora poznania i konkretna zapowiedź z fr. 5) nie istniałby człon pośredniczący, wówczas albo zapowiedź z fr. 5 okazałaby się całkiem pusta (będąc tylko innym sformułowaniem metafory zataczania przez myśl poznającą byt koła wokół niego), albo metafora zostałaby sprowadzona do planu podróży od i do punktu X o ściśle określonym położeniu na ujętej w „siatce ontograficznej” kuli bytu.

Jak widać, uznanie doktryny kolistości myśli zależy w rzeczywistości od znaczenia fr. 5. Przede wszystkim konieczne jest ponowne rozpatrzenie pytania, czy fragment ten faktycznie odwołuje się do wyobrażenia koła. Najbardziej istotne jest tu chyba znaczenie przymiotnika ζυρόν. H. Schmitz<sup>54</sup>

<sup>54</sup> Schmitz, *Der Ursprung des Gegenstandes*, s. 133.

podzielił dotychczasowe tłumaczenia tego wyrazu na: (a) błędne, (b) bezsensowne, (c) jednocześnie błędne i bezsensowne, zaliczając do (a) przekłady typu „obojętne jest dla mnie”, do (b) tłumaczenie „wspólne jest mi / dla mnie”, do ostatniej zaś grupy przekład zaproponowany po raz pierwszy w wydaniu Dielsa-Kranza: „Ein Gemeinsam-Zusammenhängendes aber ist es mir”. W ocenie tłumaczenia  $\xi\upsilon\nu\acute{o}\nu$  przez „obojętne” Schmitz nie jest odosobniony; również inni badacze<sup>55</sup> uznali, że przekład taki nie może zostać zaakceptowany: postulowane tu znaczenie przymiotnika nie jest poświadczony, nie wynika też ono w sposób oczywisty z kontekstu. Tym, co mimo to skłania wielu interpretatorów do jego przyjmowania, jest jednak właśnie zbieżny z drugą oceną Schmitza pogląd, że znaczenie „wspólny” nie pozwala sensownie zinterpretować zdania<sup>56</sup>. Jak zauważył Schmitz, termin „wspólny” oznacza relację trójczłonową: A jest wspólne dla B i C; w zdaniu Parmenidesa relacja taka jest zaś trudna do znalezienia. Niemiecki filozof słusznie jednak zwraca uwagę na przytaczany już wyżej fr. B 103 Heraklita: „Wspólny jest bowiem początek i koniec na obwodzie koła”, tłumacząc, że Heraklit ma tu na myśli geometryczną kongruencję, w której relacja dwuczłonowa (początek i koniec) jest bardzo bliska trójczłonowej (punkt, początek, koniec). Z tej analizy można wywieść wniosek inny niż sam Schmitz, który sądzi, że Heraklit popełnił w swym zdaniu nadużycie<sup>57</sup>. Niewykluczone bowiem, że filozof z Efezu bazuje tu na pewnej konwencji, która mogła się wytworzyć w czasach przejawiających silną fascynację kolistym i kulistym kształtem. Innymi słowy, możliwe, że archaiczni myśliciele ujmowali geometryczny fenomen kolistości w nieco inny niż my sposób, uznając, że wyznaczony na kole punkt (A) stanowi jednocześnie i początek (B), i koniec (C). Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby wyraz  $\xi\upsilon\nu\acute{o}\varsigma$  był wówczas pojęciem używanym do opisania tej relacji, interpretowanej przez nas nieco bardziej abstrakcyjnie jako tożsamość dwóch punktów. A jeśli tak, można by

<sup>55</sup> K. Bormann (*Parmenides*, s. 181), N.-L. Cordero (*Les deux chemins de Parménide*, s. 173), a wcześniej już A. Patin (*Parmenides im Kampfe gegen Heraklit*, s. 566).

<sup>56</sup> Zob. np. M. Conche (*Parménide. Le Poème*, s. 96-97).

<sup>57</sup> Wyżej wspomnieliśmy już ogólnie o wykładni fr. 5 proponowanej przez H. Schmitza. Jej szczegóły nie są jasne, co zresztą przyznaje sam autor w innej swojej pracy (*Nachlese zu Parmenides*. „Hermes” 129 (2001), s. 464), w której dokonuje rewizji swojej wykładni, postulując obecność w niezachowanym kontekście fr. 5 rzeczownika typu  $\tau\acute{o} \tau\acute{\epsilon}\lambda\omicron\varsigma$ , do którego odnosiłoby się  $\xi\upsilon\nu\acute{o}\nu$  („Die Göttin will dann sagen: alle Wege, die ich einschlagen kann, haben gemeinsam das Ende, das ihr eigener Anfang ist, oder das Schicksal, sich im Kreise zu drehen”). Jest to spekulacja, którą trudno przyjąć.

uznać, że nazwanie początkowego punktu ruchu punktem „wspólnym”, uzupełnione informacją, że tenże punkt będzie również punktem końcowym ruchu (fr. 5 Parmenidesa), było dla archaicznych Greków całkowicie zrozumiałym odwołaniem do wspomnianej, charakterystycznej własności koła<sup>58</sup>.

Gdy więc uwzględnimy możliwość, że w Parmenidejskim fragmencie mamy do czynienia z określonym archaicznym wyobrażeniem, okaże się, że tłumaczenie ζυγόν jako „wspólne” nie jest aż tak bezsensowne, by usprawiedliwione było zastąpienie je wymyślonym *ad hoc* przekładem „obojętne”. Przed nami jednak jeszcze rzecz najtrudniejsza, czyli wyjaśnienie, dlaczego bogini miałyby się odwoływać do tego wyobrażenia.

Jeśli wykluczmy realną czy imaginacyjną podróż wokół bytu, pozostaje tylko możliwość, że koło zataczone jest przez dyskurs bogini. Zwykłe odwołanie do ekspozycji zaczynającej i kończącej poemat tematem bytu nie może być wprawdzie – z racji stanu zachowania tekstu – wykluczone, ale nie będzie myślą „wokół prawdy”. Z kolei doszukiwanie się kolistości na poziomie logicznym, prowadzące do tezy o *circulus vitiosus*, jest o tyle nieprawdopodobne, że – jak zauważył J. Kłowski<sup>59</sup> – nawet jeśli Parmenides popada w swych wywodach w błędne koło, trudno przyjąć, że był tego świadomy i uczynił to wręcz metodologicznym pryncypium swych rozważań. Widzieliśmy też, że niewiarygodny i trudny do pogodzenia z linearnością struktury Parmenidejskiego dowodzenia jest również pogląd przypisujący Eleacie ujmowanie własnej koncepcji jako logicznie koherentnej struktury współzależnych elementów, którą można przechodzić na wiele sposobów, powracając zawsze do każdorazowego punktu wyjścia. Wydaje się natomiast, że w systemie Parmenidesa istnieje płaszczyzna znajdująca się na styku ekspozycji i struktury logicznej, w której można odnaleźć specyficznie pojętą kolistość myślenia, i to tego rodzaju, że Parmenides był jej całkowicie świadomy. Zwróćmy uwagę na charakterystyczny dla Eleaty zwyczaj antycypacji

<sup>58</sup> O tym, że własność ta rzeczywiście uważana była za charakterystyczną, przekonuje dodatkowo ustęp Arystotelesa (*De cael.* 279b), choć nie mówi on już o byciu „wspólnym”, lecz o tożsamości. Przypisując doskonałemu niebu niekończący się ruch kołowy, Stagiryta stwierdza, że poruszająca się rzecz normalnie zatrzymuje się, gdy osiąga właściwe sobie miejsce (τὸν οἰκεῖον τόπον), lecz dla ciała poruszającego się po kole (κύκλω) tym samym miejscem jest to, skąd zaczyna ono swój ruch i to, w którym go kończy (ὁ αὐτὸς τόπος ὅθεν ἤρξατο καὶ εἰς ὃν τελευτᾷ). Do idei tej nawiązuje Arystoteles także w innych tekstach, zob. przede wszystkim rozważania o ruchu kołowym z *Fizyki* (por. zwłaszcza twierdzenie, że w ruchu kołowym koniec zbiega się z początkiem: συνάπτει τῇ ἀρχῇ τὸ πέρας, *Phys.* 264 b 27-28).

<sup>59</sup> K ł o w s k i, *Parmenides' Grundlegung*, s. 129.



tez, które dowiedzione zostają dopiero później. Najwyraźniej rysuje się on na początku fr. 8, gdzie bogini prezentuje predykaty bytu (fr. 8.3-4):

[...] że, będąc, niepowstałe (ἀγένετον) jest i niezniszczalne (ἀνώλεθρον), całe, jednego rodzaju, niewzruszone oraz skończone”

a następnie dopiero podejmuje ich dowodzenie, które przynajmniej dla pewnych atrybutów kończy wyraźnym podsumowaniem, np. (8.21):

Tak powstawanie (γένεσις) stłumione zostało i niepojęte zniszczenie (ὄλεθρος)

Za proleptyczny można też uznać fr. 2: bogini przedstawia w nim ocenę obu dróg, dopiero później zaś dostarcza dowodu skierowanego przeciw drodze „nie jest”, by móc dojść do konkluzji „jeden tylko μῦθος ὁδοῖο zostaje: że jest” (8.1-2) – konkluzja ta jest powtórzeniem tezy zaprezentowanej już w punkcie wyjścia rozważań, jakim jest fr. 2. Dla nas postępowanie to jest naturalne, ale zbieżność z naszą praktyką przeprowadzania i prezentowania logicznego dowodu, wychodzącego od tezy i kończącego się powtórzeniem udowodnionego już twierdzenia (Q.E.D.), powinna bezsprzecznie przykuć naszą uwagę. Ujęty w ten sposób dowód faktycznie nawraca do swego punktu wyjścia, choć my nie bylibyśmy skłonni uznawać tego faktu za przejaw kolistości myślenia<sup>60</sup>. Parmenides był jednak w innej sytuacji: mógł być on pierwszym, który w ogóle podjął świadomą refleksję nad logicznym dowodzeniem, a zbieżność początku i końca mogła wydać mu się pokrewna z omawianą już wyżej własnością koła; poza tym miał pewne powody, by przyrównać do kuli prawdziwą rzeczywistość, której poznanie dokonuje się właśnie w logicznym dowodzie.

Stwierdzając, że jej punkt wyjścia będzie „wspólny”, tj. że będzie on również punktem końcowym, bogini może więc zapowiadać dedukcyjny charakter wyводу „Alethei”, którego Parmenides był oczywiście całkowicie świadomy. To właśnie dedukcyjny charakter „Alethei” decyduje o uznaniu jej wyводу za πιστὸς λόγος (‘wiarygodny, pewny, niezawodny’), ten zaś atrybut jest mu przyznany wraz z określeniem go jako wyводу „wokół Prawdy” (πιστὸν λόγον ἣδὲ νόημα / ἀμφὶς ἀληθείης, 8.50-51). Teza ta, stanowiąca zakończenie „Alethei”, służy jednocześnie przeciwstawieniu dedukcyjnej „Alethei” tradycyjnie skonstruowanej, zasadniczo narracyjnej „Doksie”<sup>61</sup>.

<sup>60</sup> Por. również krytykę Arystotelesa, *De an.* 407 a 26-30.

<sup>61</sup> Oczywiście element uzasadnienia jest obecny również w „Doksie” (zob. np. fr. 16), ale nie konstituuje on dedukcji.

Przyglądając się poematowi pod kątem zaproponowanej interpretacji, wypada stwierdzić, że Parmenides nie okazuje się aż tak drobiazgowy, by za każdym razem *explicite* odnotowywać potwierdzenia tez na końcu każdego dowodu. Fakt ten nie powinien jednak dziwić, jeśli weźmiemy pod uwagę, że dzieło Eleaty, będąc poezją, rości sobie pretensje do pewnych walorów artystycznych. Możliwość tego typu niedokładności okaże się jeszcze bardziej wiarygodna, gdy uświadomimy sobie, że choć Parmenides zapewne jako pierwszy dokonuje refleksji nad logicznym dowodzeniem, sam dowód i jego „kolista” forma nie są aż tak nowatorskie, by Eleata musiał obawiać się, iż wywód poprzedzony refleksją metodologiczną, ale zawierający zapowiedzianą strukturę tylko *implicite*, spowoduje konsternację odbiorcy. Choć autentycznych fragmentów filozofii przedparmenidejskiej zachowało się, jak wiadomo, bardzo niewiele, podobną do omawianej tu formę dowodzenia znajdujemy np. u Ksenofanesa (DK 21 B 30)<sup>62</sup>:

Morze źródłem jest wody i źródłem wiatru zarazem;  
bowiem ni w chmurach <..... / .....> wewnątrz bez morza wielkiego,  
ani rzek by nie było, ni z niebios wody deszczowej,  
jako że morze olbrzymie jest chmur i wiatru rodzicem / oraz rzek ...<sup>63</sup>

Niezależnie od tego, czy uznamy, iż mamy tu do czynienia z prawdziwym uzasadnieniem czy też tylko z przypominającą dowodzenie eksplikacją, struktura fragmentu jest jasna: Ksenofanes wychodzi od tezy (w. 1: morze jest źródłem wody i wiatru<sup>64</sup>), następnie podaje jej uzasadnienie (w. 3-4), potem zaś powtarza tezę (w. 5-6: wielkie morze jest „rodzicem” chmur, wiatrów i rzek), uznając ją za niepodlegającą już wątpliwości<sup>65</sup>.

Zauważmy, że tak pojęta kolistość myślenia nie sprzeciwia się zaobserwowanej przez G. Jamesona i innych badaczy linearności Parmenidejskiej

<sup>62</sup> *πηγή δ' ἐστὶ θάλασσα ὕδατος, πηγή δ' ἀνέμοιο· οὔτε γὰρ ἐν νέφεσιν <γίνοιτό κε ἴς ἀνέμοιο / ἐκπνεύοντος> ἔσωθεν ἄνευ πόντου μεγάλοιο / οὔτε ῥοαὶ ποταμῶν οὔτ' αἰ<θέρου> ὄμβριον ὕδωρ, / ἀλλὰ μέγας πόντος γενέτωρ νεφέων ἀνέμων τε / καὶ ποταμῶν ...*

<sup>63</sup> Tłum. W. Appel.

<sup>64</sup> Na temat interpretacji tej teorii kosmologicznej zob. J. H. L e s h e r, *Xenophanes of Colophon, Fragments. A Text and Translation with a Commentary*, Toronto–Buffalo–London 1992, s. 135-137.

<sup>65</sup> Por. P. S t e i n m e t z, *Xenophanesstudien*, „Rheinisches Museum” 109 (1966), s. 66. Autor uznaje to dowodzenie za „spiralne” i typowo archaiczne (por. też przytaczany przez Steinmetza ustęp z Hezjoda, *Op.* 42-47). Zauważmy, że jeśli forma takiej spirali faktycznie była charakterystyczna dla archaicznego dowodzenia, Parmenides mógłby się jawić jako ten, który „domknął” formę dowodu, zamieniając „spiralę” na „koło”.

dedukcji ani też tezie o strukturalnym uporządkowaniu jego rozumowania. Interpretacja ta stanowi wręcz potwierdzenie takiego ujęcia. Rozumowanie zmierza tu bowiem każdorazowo do określonego punktu i dla jego osiągnięcia przechodzić musi przez określone etapy. Ta celowość myślenia logicznego podkreślona zostaje w poemacie przez przeciwstawienie jej zbłąkaniu śmiertelnych i ich νόος<sup>66</sup>; opozycję do niej dostrzec też można w polemicznym względem świadomości potocznej fr. 7, zwłaszcza w występującym tu określeniu „bezcelowe (lub: ciemne) oko” (ἄσκοπον ὄμμα, fr. 7.4): ruch (νωμαῖν) oka, w przeciwieństwie do ruchu myśli zdążającej po określonej drodze i ku określonemu punktowi rozumowania, jest pozbawiony celu.

Na koniec warto zwrócić uwagę na jeszcze jeden aspekt Parmenidejskiej idei kolistości logicznego myślenia. Zgodnie ze słowami bogini z fr. 8.50-51 prawdziwa myśl, poznając byt, „okrąży” go. Jednocześnie myślenie to ujęte jest jako postępujące po „drodze badania” (fr. 2 i 8), co nie oznacza bynajmniej dyskursywności jako pośredniości tego myślenia, lecz podkreśla właśnie jej bezpośredni, intuicyjny charakter: myśl, posuwając się do przodu, pozostaje tu w nieustannym i bezpośrednim kontakcie ze swym przedmiotem. Pod obrazem wejścia na drogę bytu kryje się niewątpliwie analogia myślenia ze zmysłem dotyku. Idea kolistości myślenia, zawarta we fr. 5 i 8.50-51, potwierdza ten kierunek interpretacji. Koło, które zakreśla myśl, jest „wokół bytu”, a więc jest jego bezpośrednim *dotykaniem* – opozycja między myśleniem intuitywnym i dyskursywnym nie pojawia się ani tutaj, ani w żadnym innym miejscu poematu Parmenidesa. Związek między kolistym ruchem myśli a bezpośredniością poznania potwierdza Platoński *Timajos*: dusza świata w swoim obrocie napotyka rzecz, wręcz „chwytą” ją (ἐφάπτηται, 37 a 6). Arystoteles określa ten wątek idei obrotowego ruchu duszy jako „dotknięcie” (θίξις i θιγεῖν, *De an.* 407 a 15-18) i poddaje go zdecydowanej krytyce, całkowicie pomijając możliwość interpretacji innej niż fizyczna (dusza jako przestrzenna wielkość, dotknięcie jako fizyczne zetknięcie się), a przez to doprowadzając go do całkowitego absurdu. Jeśli jednak zaproponowana wyżej interpretacja fr. 5 jest choć w części słuszna, w ocenie archaicznej idei kolistości myśli nie musimy bezkrytycznie podążać za Arystotelesem. W kontekście doktryny Parmenidesa idea ta uzyskuje bowiem określony i głęboki sens.

<sup>66</sup> Por. wyrażenia πλαγκτὸς νόος (fr. 6.6), ἐν ᾧ πεπλανημένοι εἰσὶν (fr. 8.54), μελέων πολυπλάγκτων (fr. 16.1), por. też τῆλε μάλ' ἐπλάχθησαν z 8.28 oraz określenie Księżyca jako περὶ γαῖαν ἀλώμενον φῶς (fr. 14).

## BIBLIOGRAFIA

- Ballew L.: Straight and Circular in Parmenides and the 'Timaeus', „Phronesis” 19 (1974), s. 189-209.
- Barnes J.: *The Presocratic Philosophers*, vol. I, London: Routledge & Kegan Paul 1979.
- Bicknell P.: Parmenides DK 28 B5, „Apeiron” 13 (1979), s. 9-11.
- Bodnár A.: Contrasting images. Notes on Parmenides B5, „Apeiron” 19 (1985), s. 57-63.
- Bormann K.: *Parmenides. Untersuchungen zu den Fragmenten*, Hamburg: Felix Meiner Verlag 1971.
- Conche M.: *Parménide. Le Poème: Fragments. Texte grec, traduction, présentation et commentaire*, Paris: Presses Universitaires de France 1966.
- Cordero N.-L.: *Les deux chemins de Parménide*, Paris–Bruxelles: Librairie J. Vrain, Éditions Ousia 1984.
- Cornford F. M.: Parmenides' Two Ways, „Classical Quarterly” 27 (1933), s. 97-111.
- Coxon A. H.: *The Fragments of Parmenides. A Critical Text with Introduction, Translation, the Ancient Testimonia and a Commentary*, Assen–Maastricht: Van Gorcum 1986.
- Curd P.: *The Legacy of Parmenides. Eleatic Monism and Later Presocratic Thought*, Princeton: Princeton University Press 1988.
- Diels H.: *Parmenides' Lehrgedicht, Griechisch und Deutsch*, Berlin: Verlag von Georg Reimer 1897.
- Gajda-Krynicka J.: *Parmenides z Elei*, [w:] *Literatura Grecji Starożytnej*, red. H. Podbielski, t. 2, Lublin: TN KUL 2005, s. 459-468.
- Guthrie W. K. C.: *A History of Greek Philosophy*, vol. II: *The Presocratic Tradition from Parmenides to Democritus*, Cambridge: Cambridge University Press 1965.
- Hölscher U.: *Parmenides. Vom Wesen des Seienden. Die Fragmente, Griechisch und deutsch*, Frankfurt am Main: Suhrkamp Verlag 1969.
- Jameson G.: 'Well-rounded truth' and circular thought in Parmenides, „Phronesis” 3 (1958), s. 15-30.
- Kłowski J.: *Parmenides' Grundlegung seiner Seinslehre B 2-7 (DK)*, „Rheinisches Museum” 120 (1977), s. 97-137.
- Kirk G. S., Raven J. E., Schofield M.: *Filozofia przedsokratejska. Studium krytyczne z wybranymi tekstami*, przeł. J. Lang, Warszawa–Poznań: Wydawnictwo Naukowe PWN 1999.
- Kubok D.: *Prawda i mniemanie. Studium filozofii Parmenidesa z Elei*, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2004.
- *Sphairos u presokratyków i w Platońskim Timajosie*, [w:] *Kolokwia Platońskie. TIMAIOS*, red. A. Olejarczyk, M. Manikowski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2004, s. 33-41.
- Mansfeld J.: *Die Offenbarung des Parmenides und die menschliche Welt*, Assen: Van Gorcum & Comp. 1964.
- Marcinkowska-Rosół M.: *Zur Syntax von Parmenides Fr. 1.31-32*, „Hermes” 135 (2007), s. 134-148.
- Miłuńska B.: *Czy Parmenides był monistą?*, „Studia Filozoficzne” 1988, nr 3 (268), s. 3-18.
- Mourelatos A. P. D.: *The Route of Parmenides. A Study of Word, Image, and Argument in the Fragments*, New Haven–London: Yale University Press 1970.
- Olejarczyk A.: *Tautou kyklos eutrochos – koncepcja wiedzy w „Timajosie” Platona*, [w:] *Kolokwia Platońskie. TIMAIOS*, red. A. Olejarczyk, M. Manikowski, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 2004, s. 179-192.
- Owen G.E.L.: *Eleatic Questions*, „Classical Quarterly” 10 (1960), s. 84-102.
- Patin A.: *Parmenides im Kampfe gegen Heraklit*, Leipzig: B.G. Teubner 1899.

- Reinhardt K.: *Parmenides und die Geschichte der griechischen Philosophie*. Frankfurt am Main: Vittorio Klostermann 1985 (1. wyd. 1916).
- Schmitz H.: *Der Ursprung des Gegenstandes. Von Parmenides bis Demokrit*, Bonn: Bouvier Verlag 1988.
- *Nachlese zu Parmenides*, „Hermes” 129 (2001), s. 459-466.
- Tarán L.: *Parmenides. A Text with Translation, Commentary, and Critical Essays*, Princeton, New Jersey: Princeton University Press 1965.
- Thanasas P.: *Die erste “zweite Fahrt”*: Sein des Seienden und Erscheinen der Welt bei Parmenides, München: Fink, Wilhelm 1997.
- Wesoły M.: *Parmenides. Fragmenty poematu ΠΕΡΙ ΦΥΣΕΩΣ, O naturze*, „Przegląd Filozoficzny” 38 (2001), s. 71-85.

THE IDEA OF CIRCULAR THOUGHT  
IN THE PHILOSOPHY OF PARMENIDES OF ELEA (DK 28 B 5)

Summary

The article deals with the Greek idea of circular thought and especially with the question of its presence and meaning in the philosophy of Parmenides of Elea. A new interpretation of the fragment DK 28 B 5, which is crucial to this issue, is proposed. It is suggested that the circularity of thought refers to the deductive mode of the arguments in the “Aletheia” and to the proleptic character of some of the Parmenidean statements. Both fragment B 5 (to be placed probably at the beginning of the deduction of the “Aletheia”) and B 8.50-51 (the end of the “Aletheia”) may be successfully interpreted on the basis of this idea. The proposed interpretation makes clear why the circularity of thought does not oppose the linearity of the reasoning and why the logical character of cognition does not contradict its immediacy for Parmenides.

*Summarised and translated by Maria Marcinkowska-Rosół*

**Słowa kluczowe:** Parmenides, myśl, koło, poznanie, dedukcja.

**Key words:** Parmenides, circular thought, epistemology, deduction.

**Information about Author:** Dr MARIA MARCINKOWSKA-ROSÓŁ – Institute of Classical Philology, Adam Mickiewicz University of Poznań; address for correspondence: ul. Fredry 10, PL 61-701 Poznań; e-mail: mm3180@abs.umk.pl